

Mieczysław Maślanko

Wspomnienie pośmiertne: Adwokat Edmund Biejat

Palestra 22/7(247), 93-95

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wokat Ochocki był odważnym i nieugiętym bojownikiem bronionej sprawy, wzorem prawdziwego i żarliwego obrońcy, wiernego i oddanego rzecznika człowieka nękanego kłopotami prawnymi i życiowymi. Adw. Ochocki nie tylko prowadził sprawę, ale żył nimi stale, myślał o nich, szukał dla nich co raz to nowego materiału, lektury i doskonalszych koncepcji prawnych oraz rozwiązań.

Wśród kolegów i przyjaciół adw. Stanisław Ochocki uchodził za człowieka, który żył dla idei zawartych w umiłowanym przez siebie zawodzie i dla tych wszystkich, którzy potrzebowali jego pomocy i rady. Dla siebie był niezwykle surowy, mało bowiem odpoczywał i nie korzystał z urlopów. Zamieszkiwał w jednym pokoju, przeladowanym w dodatku książkami, w którym ledwie starczało miejsca na tapczan i stół z maszyną do pisania. Miał jednak zawsze czas i dosyć miejsca dla przyjaciół i kolegów, którzy szukali z nim rozmowy, potrzebowali jego rady i pomocy.

Niezależnie od wykonywania zawodu adw. Stanisław Ochocki zajmował się przez wiele lat szkoleniem aplikantów adwokackich. Wykładał prawo karne i postępowanie podatkowe, a nadto brał aktywny udział w doskonaleniu zawodowym adwokatów, przekazując kolegom na naradach szkoleniowych swą bogatą wiedzę i duże doświadczenie.

Pełen optymizmu oraz wiary w człowieka i w coraz to lepsze jutro, a także kierując się dążeniem do przyczynienia się własną pracą do tego adw. Stanisław Ochocki chciał jeszcze wiele zrobić. Między innymi zamierzał opracować obszerne wspomnienia ze swego bogatego i ciekawego życia. Dlatego z tym większym żalem odprowadzali go w ostatnią drogę przyjaciele, koledzy, znajomi, klienci i życzeniwe mu osoby.

Na grobem pożegnał Zmarłego autor niniejszego wspomnienia oraz literat i historyk olsztyński Andrzej Wakar.

Cześć Jego pamięci!

adw. Józef Żuk

2.

Adwokat Edmund Biejał

Adwokat Edmund Biejał urodził się w Warszawie w dniu 1.X.1892 r. jako syn Wojciecha Teofila i Franciszki z Michalczewskich.

Początkowo uczęszczał do rządowego gimnazjum rosyjskiego, a następnie, po strajku szkolnym w 1905 r., przeniósł się do gimnazjum prywatnego Wojciecha Górskiego, które ukończył w styczniu 1912 r., uzyskując tam maturę.

Pragnąc wstąpić w następnym roku na uniwersytet, zdał jako ekstern egzamin dojrzałości w Moskwie, uzyskując maturę rządową (rosyjską). W 1913 r. wstąpił na Wydział Prawny Uniwersytetu w Dorpacie, skąd w 1915 r. przeniósł się na także Wydział Uniwersytetu w Moskwie, który ukończył z początkiem 1918 roku i uzyskał dyplom.

Podczas pobytu w Moskwie brał udział w pracach Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny oraz wykładał w szkołach i na kursach prowadzonych przez Komitet.

W lipcu 1918 r. powrócił do Polski i od sierpnia 1918 r. rozpoczął pracę w organizującym się sądownictwie polskim, zajmując kolejno stanowiska: aplikanta są-

owego, sędziego śledczego, a następnie podprokuratora w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Warszawie, na czele której stał wówczas Kazimierz Rudnicki.

W 1925 r. wydał wraz z innymi współautorami książkę pod tytułem „Wzory podań i skarg do władz sądowych z wyjaśnieniami”, która ukazała się nakładem księgarni Hoesicka w Warszawie.

W 1926 r. wystąpił z sądownictwa i w kwietniu tegoż roku wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Warszawie, poświęcając się wyłącznie praktyce karnej. Należał do Zrzeszenia Adwokatów Polskich.

W 1927 r. podjął pracę w Biurze Dyscyplinarnym Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy: początkowo jako rzecznik dyscyplinarny, następnie jako wicedyrektor, a później, w latach 1939—1944, jako dyrektor tegoż Biura. Na tym stanowisku współpracował z prezydentem m.st. Warszawy Stefanem Starzyńskim, a w okresie okupacji — z prezydentem Julianem Kulskim.

W 1938 r. odznaczony został za zasługi na polu pracy zawodowej Złotym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę

We wrześniu 1939 r. powołany został na zastępcę komendanta XI Komisariatu Straży Obywatelskiej m.st. Warszawy. W ramach tej placówki zorganizował Biuro Prawne, zajmujące się udzielaniem pomocy ludności.

W marcu 1942 r., w czasie akcji represyjnej hitlerowskich władz okupacyjnych wymierzonej przeciwko pracownikom Biura Dyscyplinarnego Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął aresztowania i wywiezienia do obozu, który to los spotkał kilku pracowników Biura.

Po wyzwoleniu, od marca 1945 r. do stycznia 1946 r. był członkiem Tymczasowego Zarządu Izby Adwokackiej w Warszawie, a od stycznia 1946 r. do marca 1951 r. — prezesem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie.

W 1951 r. powołany został na członka Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, w skład której wybierano go ponownie w latach 1957 i 1964.

Od 1945 r. był członkiem Zarządu Koła Obrońców Wojskowych przy Izbie Adwokackiej w Warszawie, a następnie w latach od 1948 do 1970 — prezesem Zarządu tego Koła.

Od 1945 roku należał do Zrzeszenia Prawników Polskich, będąc jednym z członków założycieli tegoż stowarzyszenia.

Od 1 września 1952 r. aż do przejścia na emeryturę w grudniu 1970 roku był nieprzerwanie kierownikiem Zespołu Adwokackiego Nr 5 w Warszawie. Brał udział w wielu głośnych procesach okresu powojennego, między innymi występował w procesie Wierchowiańskich, w procesie Tarwida i w wielu znanych procesach przed sądami wojskowymi.

W latach 1945—1950 był zastępcą Naczelnego Radcy Prawnego Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, a następnie do 1963 r. pełnił funkcję radcy prawnego w instytucjach miejskich.

W 1967 roku odznaczony został za działalność społeczną odznaką „Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

W dniu 31 grudnia 1970 r., po przeszło 44-letnim wykonywaniu zawodu adwokackiego, przeszedł na emeryturę.

Uchwałą Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 25.X.1973 r. odznaczony został Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”.

Był adwokatem o bardzo dużym doświadczeniu zawodowym i życiowym, a przy tym człowiekiem bardzo skromnym. Nie lubił i nie chciał błyszczeć. Odznaczał się niezwykle obiektywizmem w podejściu do każdej sprawy zarówno jako prokurator jak i następnie jako obrońca.

Cechował go humanitarny stosunek do klienta, choć z zachowaniem należytego w takich sytuacjach dystansu. Odznaczał się wyjątkową skrupulatnością przy przygotowywaniu spraw. Nigdy nie przeraziła go potrzeba żmudnych i wymagających niekiedy wielkiego nakładu pracy dociekań czy wyliczeń. Zachowując mimo zaawansowanego wieku pełną sprawność umysłową i fizyczną, prawie do ostatnich lat życia przekazywał swe doświadczenie innym i służył radą młodszym kolegom, z którymi do ostatnich swoich chwil utrzymywał serdeczne kontakty.

Zmarł po krótkiej chorobie w 86 roku życia w dniu 28 stycznia 1978 r. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział jego liczni koledzy i przyjaciele.

Odszedł jeden z najstarszych warszawskich adwokatów, człowiek o wysokich walorach etycznych, głębokiej wiedzy i doświadczeniu, lubiany i otoczony szacunkiem i uznaniem.

adw. Mieczysław Maślanko

RECENZJE

1.

Wiesław Altyński, Sławomir Gołębiowski, Bronisław Słotwiński: *Postępowanie mediacyjne — na przykładzie spółdzielczości rolniczej*, Warszawa 1977, Zakład Wydawnictw CZSR, s. 112.

Postępowanie mediacyjne to jeden ze sposobów załatwiania sporów, jakie powstają w ramach obrotu społecznego. Jest to stosunkowo nowa instytucja prawna, gdyż dopiero ustawa z 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (jeśli nie liczyć wcześniejszych uregulowań o randze zarządzeń, pism okólnych i uchwał, których legalność była dyskusyjna¹) dopuszcza oficjalnie działalność mediacyjną. Jak słusznie stwierdzono w recenzowanej pracy, mediacja narodziła się pod wpływem potrzeb życia gospodarczego jako samoistna instytucja, a jej po-

wstanie i rozwój są potwierdzeniem tezy, że prawo wyrasta z istniejących socjalistycznych stosunków społecznych. Problematyka ta była już wcześniej przedmiotem licznych dyskusji, w których przedstawiciele nauki i praktyki zajmowali różne stanowiska, niejednokrotnie przy tym skrajnie przeciwstawne.² Wątpliwości, jakie w toku tych dyskusji zostały podniesione, społeczna doniosłość zagadnienia oraz brak monograficznego opracowania adekwatnego do nowego stanu prawnego uzasadniały w pełni potrzebę wydania omawianej pracy.

1 M. Tyczką: Problem postępowania rozjemczego w obrocie społecznym, PiP 1971, nr 5, str. 760—780.

2 Instytucję mediacji w pełni akceptowali: B. Słotwiński: Rozjemstwo gospodarcze CRS „Samopomoc Chłopska”, PiP 1971, nr 5, str. 755 i W. Bagiński: Problemy mediacji w nowym systemie planowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną w Polsce (w pracy zbiorowej: Rozjemstwo gospodarcze CRS, Warszawa 1967). Zastrzeżenia natomiast zgłaszali: W. Maliszewski: Postępowanie mediacyjne w obrocie społecznym, PUG 1969, nr 7, str. 221 oraz S. Włodyka w pracach: Doskonalenie organizacji i działalności arbitrażu państwowego w warunkach zmian w systemie zarządzania, PUG 1972, nr 8—9, str. 260 i Arbitraż gospodarczy, Warszawa 1970, str. 222. Liczne uwagi zgłaszał także M. Tyczką: op. cit. (przyp. 1).